

Dzień Wolności Podatkowej 2021

22 czerwca 2021

Państwo obiecuje znaczące podwyższenie kwoty wolnej od podatku dochodowego – co oznacza de facto jego likwidację dla większości obywateli. Podobnie będzie w przypadku emerytów i emerytur. Niestety, cały aparat nadal będzie funkcjonował na dotychczasowych zasadach i wydawał równie dużo sam na siebie jak dotąd. Tymczasem podatek dochodowy można zlikwidować całkowicie.

Centrum im. Adama Smitha oblicza Dzień Wolności Podatkowej w Polsce od 1994 roku. W 2021 roku Dzień Wolności Podatkowej jest obliczany i obchodzony już po raz dwudziesty ósmy. W tym roku Dzień Wolności Podatkowej przypada 22 czerwca w 173 dzień roku. Na opłacenie wszystkich danin, czyli podatków i opłat, które są przymusowe niezależnie od tego jak się nazywają, pracujemy 172 (sto siedemdziesiąt dwa) dni z 365, czyli o 12 dni dłużej niż w 2020 roku. Podobnie było w 2013 roku, kiedy DWP też przypadł 22 czerwca. W 2020 roku Dzień Wolności Podatkowej przypadał 10 czerwca, w 2019 roku 8 czerwca, a w roku 2018 – 6 czerwca.

Dzień Wolności Podatkowej jest symbolicznym momentem, gdy przestajemy pracować dla rządu, a zaczynamy pracować dla siebie i dla naszych rodzin. W ciągu roku pracujemy, zarabiamy oraz płacimy podatki bez rozdzielania tych czynności. Gdybyśmy jednak umownie od początku roku w pierwszej kolejności opłacili wszystkie podatki zapłacone w ciągu całego roku to dzień, w którym pieniądze byłyby wyłącznie do naszej dyspozycji byłby symbolicznym Dniem Wolności Podatkowej.

Do obliczenia Dnia Wolności Podatkowej służy relacja udziału wszystkich wydatków sektora publicznego (tj. budżet państwa, wydatki samorządów, rządowe fundusze celowe itp.) do Produktu

Krajowego Brutto.

Znacząca zmiana daty Dnia Wolności Podatkowej na niekorzyść obywateli jest wynikiem wzrostu wydatków rządowych m.in. związanych z „tarczami” przy jednoczesnym dużym spadku przychodów. Co prawda nastąpił wzrost wpływu z PIT, jednak jest to efekt płacenie tego podatku przez rząd samemu sobie, gdyż znaczna część wypłat z „tarcz” obejmowała wynagrodzenia dla pracowników, czyli część pieniędzy wypłaconych firmom od razu wracała do rządu. Wpływy z PIT nie były skutkiem wzrostu aktywności gospodarczej obywateli tylko aktywności dotacyjnej rządu. Dlatego większe wpływy z PIT to efekt tarcz. Natomiast spadek wpływów z CIT to bezpośredni skutek ograniczeń i zakazywania prowadzenia działalności gospodarczej.

Mimo rosnącej konsumpcji o 3,6% spadają wpływy z VAT i akcyzy, co może świadczyć o tym, że szara strefa zwiększa swój udział w gospodarce. Rząd zwiększa wydatki powyżej dochodów. Problemem zatem są wydatki a nie dochody. Zwiększa się popyt konsumpcyjny rządu a nie ludności. Rosnący dług publiczny jest też podatkiem, tyle że płacony w ratach przez żyjące pokolenia i jeszcze nienarodzone. Jest miarą poważnej wady ustrojowej i choroby obecnego modelu demokracji. W ciągu 2 lat dług zaciągnięty przez rząd – zwany długiem publicznym, wzrósł o ponad 433 miliardy złotych!

Metoda liczenia długu publicznego wg Polski i Unii Europejskiej różni się. Według krajowej metodologii dług publiczny na koniec 2019 roku wynosił 990 miliardów, a na koniec grudnia 2020 roku był już na poziomie 1 biliona 111 miliardów złotych. Według Unii Europejskiej dług publiczny Polski na koniec 2019 roku wynosił 1 bilion 45 miliardów złotych, czyli o 55 miliardów więcej niż według polskiej metodologii, a na koniec 2020 1 bilion 136 miliardów złotych i tym samym o 25 miliardów więcej.

KOMENTARZE EKSPERTÓW

Andrzej Sadowski, prezydent Centrum im. Adama Smitha, otwierając konferencję, podkreślił, że Centrum im. Adama Smitha prezentuje Dzień Wolności Podatkowej nieprzerwanie od 1994 roku. Inicjatorem Dnia Wolności Podatkowej w Polsce był ekspert Centrum – Krzysztof Dzierżawski (1948-2004). Dzień Wolności Podatkowej w 2021 roku przypada 22 czerwca i jest 12 dni później niż w ubiegłym roku.

Ekspert zauważył, że w praktyce ostatnich miesięcy większym dobrem niż bezpośrednie wydatki rządowe, okazała się dla społeczeństwa praktyka tzw. helicopter money. Milton Friedman sklasyfikował kilka rodzajów wydawania pieniędzy i zauważył, że znacznie racjonalniej zachowują się ludzie wydając cudze pieniądze, na własne potrzeby, niż rząd, który z zasady wydaje cudze pieniądze, na cudze potrzeby.

Najważniejszą sprawą jest zatem stabilizacja finansów rodzin – ale poprzez pracę, a nie transfery socjalne, a także zerwanie ze stymulowaniem konsumpcji tychże rodzin przy ograniczonych i topniejących oszczędnościach.

0. dr Jacek Gniadek, SVD ekspert Centrum im. Adama Smitha, zauważył, że: Rada Społeczna Episkopatu kilka dni temu zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo ograniczania polityki społecznej państwa do wymiaru transferów finansowych. Taka polityka fiskalna państwa sprawiła, że Dzień Wolności Podatkowej mamy dwa tygodnie później niż w roku ubiegłym. Projekt dokumentu pt. „Przestrzeń wspólnej nadziei, przestrzeń dobra wspólnego” zwraca uwagę, że pokusa nadmiernego upaństwowienia sfery publicznej i budowania modelu tzw. „państwa opiekuńczego” prowadzi do osłabienia podmiotowego wymiaru działającego człowieka. Solidarność, odpowiedzialności i podmiotowość są możliwe tylko tam, gdzie jest szacunek dla własności prywatnej, a rząd pozwala ludziom działać. Własność prywatna jest gwarantem bezpieczeństwa dla rodziny.

Ireneusz Jabłoński, ekspert Centrum im. Adama Smitha, zauważył, że powtarzamy do znudzenia, że bogactwo bierze się z pracy i przedsiębiorczości, a nie z wydawania pożyczonych pieniędzy. W ostatnich dwóch latach, na skutek polityki rządu, odnotowaliśmy istotny spadek dynamiki wzrostu gospodarczego mierzonego poziomem PKB. Dlatego też, aby nadrobić te zaległości, powinniśmy w najbliższych latach „biec szybciej” niż poprzednio i szybciej niż nasi zamożni sąsiedzi. Jedynym sposobem na to jest uwolnienie polskich przedsiębiorców z uwiązanej im do szyi kotwicy (podatki, prawo pracy, prawo gospodarcze), aby mogli rozwijać się w swoim naturalnym tempie. Oczekujemy zatem, zmiany polityki gospodarczej i fiskalnej rządu dla dobra kraju i jego obywateli.

Ireneusz Jabłoński stwierdził, że zmiana na późniejszy Dzień Wolności Podatkowej wynika m.in. z tego, że dynamika planowanego wzrostu PKB będzie mniejsza od dynamiki wzrostu wydatków sektora finansów publicznych.

Prof. Robert Gwiazdowski, przewodniczący Rady Centrum im. Adama Smitha, przypomniał, że wcześniejszy w 2018 niż w 2021 roku Dzień Wolności Podatkowej był rezultatem mniejszych, a nie większych wydatków rządu. Zależność związana z wcześniejszym lub późniejszym Dniem Wolności Podatkowej, którą przedstawiamy od 1994 roku, wynika przede wszystkim z wielkości wydatków rządu, które zazwyczaj nie są dostosowane do przychodów oraz możliwości coraz bardziej przeregulowanej i ograniczanej gospodarki. Laboratoryjnym tego przykładem był zakaz działalności dla wielu branż w 2020 i 2021 roku.

Ireneusz Jabłoński nawiązał do historii Dnia Wolności Podatkowej w Polsce. Zauważył, że przebyliśmy długą drogę od 1994 roku, kiedy dzień ten przypadał 6 lipca. Niestety od lat znajdujemy się z Dniem Wolności Podatkowej praktycznie w tym samym miejscu, czyli na granicy pierwszej i drugiej dekady czerwca. Jednak w roku 2021 znów wchodzimy na ścieżkę wzrostu wydatków rządowych, co nie tylko nie spowoduje wzrostu gospodarczego, ale wręcz go spowolni, w perspektywie

średniookresowej. Takie są doświadczenia m.in. USA i Niemiec z lat 30. XX w., W. Brytanii z lat 70. XX w. i Grecji z pierwszej dekady XXI w. Zatem wyciągnijmy wnioski z cudzych błędów, zanim popełnimy własne – te same.

Prof. Robert Gwiazdowski, przypomniał, że państwo może nakładać na różnych obywateli różne podatki w różnych okolicznościach, w różnej wysokości.

Jest istotna różnica, czy opodatkujemy przychód, czy dochód, konsumpcję, czy majątek. I w którym momencie to robimy. I w jakiej wysokości.

Z fiskalnego punktu widzenia ważna jest łączna wysokość wszystkich danin publicznych, którymi państwo obciąża obywateli na swoją rzecz. Z ekonomicznego, psychologicznego, socjologicznego i nawet politycznego punktu widzenia ważniejsze jest jednak to, jakimi strumieniami i rzekami podatki te płyną do budżetowego morza.

Od lat powtarzaliśmy, że najgorszy podatek to „akcyza na pracę” – czyli łączna wysokość podatku dochodowego od wynagrodzeń osób fizycznych oraz wszystkie składki potrącane od wynagrodzenia brutto pracownika i składki płacone za zatrudnienie pracownika przez pracodawcę.

Andrzej Sadowski dodał, że przywrócenie poprzedniego poziomu konsumpcji wymaga obniżenia podatku VAT w Polsce, jednak priorytetem zawsze powinna być praca, gdyż sztucznie wywołana konsumpcja dotacjami i zasiłkami dzięki dodrukowi pieniądza, ale bez dochodów z pracy jest źródłem tak wysokiej inflacji, która niszczy wielopokoleniowe oszczędności Polaków. Inflacja i wyższe podatki nie zapewnią lepszego jutra. Podwyżka podatków jest ostatecznością. Polska nie jest w stanie wojny, dlatego zamiast podwyżki podatków należy dostosować wydatki publiczne do wpływów.

Prof. Robert Gwiazdowski podkreślił, że Istniejący chaos podatkowy (bo trudno zgodzić się na określanie go mianem

„systemu”, gdyż system musi stanowić jakąś logiczną całość) nie poddaje się kolejnym „reformom”. On wymaga zasadniczej zmiany. Zmarnowaliśmy już 28 lat. Przez te lata nasze postulaty stawały się coraz bardziej aktualne i oczywiste.

Państwo obiecuje znaczące podwyższenie kwoty wolnej od podatku dochodowego – co oznacza de facto jego likwidację dla większości obywateli. Podobnie będzie w przypadku emerytów i emerytur. Niestety, cały aparat nadal będzie funkcjonował na dotychczasowych zasadach i wydawał równie dużo sam na siebie jak dotąd. Tymczasem podatek dochodowy można zlikwidować całkowicie.

Od lat na całym świecie podnoszą się głosy o konieczności opodatkowania zysków wielkich korporacji. Ostatnio zapowiedzieli to nawet przywódcy G7.

Eksperti Centrum im. Adama Smitha mówią o tym od 28 lat, dodając, że trzeba opodatkować ich przychody, a nie „zyski”, które można optymalizować.

Opodatkowano już homary i ośmiorniczki podstawową stawką podatku VAT – 23%. Ale nadal kuchenne rarytasy konsumowane przez naprawdę najbogatszych obywateli, bo tylko takich stać na kurczaka Ayam Cemani (9000 zł/kg) albo tuńczyka błękitnopłetwego (26 000 zł/kg) opodatkowane są stawką preferencyjną. A zamiast tej ekstrawaganckiej konsumpcji, państwo chce bardziej opodatkować ich pracę podwyższając składki zdrowotne.

ZMIANA SYSTEMU PODATKOWEGO WG CENTRUM IM. ADAMA SMITHA

Przez rok nie poprawiono i nie zmieniono systemu. Ponawiamy nasze propozycje jego zmiany.

Andrzej Sadowski przedstawił trzy postulaty Centrum im. Adama Smitha z okazji Dnia Wolności Podatkowej w 2020 i ponownie w

2021. Podkreślił, że postulaty są odpowiedzią na zapaść i nadchodzący kryzys.

Pierwszą propozycją jest uwolnienie pracy od opodatkowania ZUS, składkami i podatkami. Minimum to zwolnienie z obciążeni dodatkowej pracy oraz pracy w nadgodzinach, aby zwiększyć motywację przedsiębiorców do tworzenia nowych miejsc, a obywateli do wytężonej pracy.

Drugą propozycją jest likwidacja tzw. podatku Belki, który przy realnie zerowych stopach procentowych oraz wysokiej inflacji jest dziś podatkiem od inflacji. Rząd ma rosnące potrzeby pożyczkowe. Likwidując podatek od zysków kapitałowych, a dziś od inflacji może zwiększyć zainteresowanie swoimi papierami dłużnymi i tym samym zrepolonizować dług.

Trzecią propozycją jest utrzymanie zwolnienia z ZUS dla mikro przedsiębiorców (samozatrudnionych), a docelowo przeniesienie ich do systemu KRUS. Działalność mikro przedsiębiorców jest podobna co do skali do działalności rolniczej, dlatego należy zrównać te grupy zawodowe w zasadach ubezpieczenia społecznego oraz płaconych podatków.

Czwartą propozycją jest likwidacja opodatkowania rządu przez samego siebie i transferów, które dokonuje w ramach finansów publicznych np. nie tylko emerytur (wszystkich, bez względu na wysokość), rent i zasiłków, ale wszystkich wynagrodzeń dla urzędników sfery publicznej.

Piątą propozycją jest przeprowadzenie uczciwej prywatyzacji dla obywateli polskich „martwego kapitału” (będącego własnością skarbu państwa i samorządów), jak pisał prof. Hernado de Soto, po to, żeby zwiększyć produktywność gospodarki narodowej – wykorzystując rezerwy proste.

Pan Premier rządu Rzeczypospolitej wielokrotnie powoływał się na Dzień Wolności Podatkowej Centrum im. Adama Smitha (po raz pierwszy 12 grudnia 2018 roku) i wyrażał wolę, aby dzień ten

wypadał coraz wcześniej w Polsce i był wcześniej tak jak w USA. Życzenia nasze i pana Premiera spełnią się wówczas, gdy przeprowadzi on zmianę systemu podatkowego, którą Centrum przygotowywało od lat. Skoro pan Premier odwoływał się do wiedzy i praktyki medycyny to najwyższy czas skorzystać z wiedzy i doświadczenia ekonomistów – praktyków w sprawie podatków.

Jesteśmy gotowi do pracy ze wszystkimi, którzy chcą dokonać zmian podatków na korzyść obywateli i przedsiębiorców, dzięki czemu zyska, a nie straci nasze państwo.

Autorstwo: Centrum im. Adama Smitha

Źródło: ProKapitalizm.pl